

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Relnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielny”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnieniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnieniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł. przez pocztę już z odnośnieniem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 18 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąty. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Przemówienie ministra skarbu.

W przepelnionej wielkiej sali posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu odbyła się konferencja p. min. skarbu Zdzichowskiego z przedstawicielami całego świata gospodarczego Wielkopolski w obecności przybyłych z p. ministrem wyższych urzędników ministerjalnych oraz prezydenta miasta p. Ratajskiego.

W imieniu zebranych powitał p. ministra prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Pernaczyński, wyrażając podziękowanie p. ministrowi i jego współpracownikom za przybycie i gotowość wysłuchania postulatów.

Nastąpił szereg dłuższych przemówień przedstawicieli przemysłu i handlu oraz rolnictwa i rzemiosła, którzy nakreśliли wymagania naszego życia gospodarczego wogóle, a dzielnic wielkopolskiej w szczególności.

Po tych przemówieniach p. min. skarbu Zdzichowski wygłosił przemówienie, w którym po zobrażeniu przyczyn obecnego trudnego położenia finansowego państwa, wskazał, że ogromne wysiłki w kierunku redukcji budżetu zostały już dokonane. Budżet został sprowadzony do sumy 1,300 milj. zł.

Przedstawiając budżet w sumie 1,730 milj. zł, przedstawiłem w całej szczeroci wydatki państwa. W budżecie nowym na sumę 1,730 milj. zł jest jeszcze 200 milj. zł niedoboru. Doszliśmy w oszczędnościach w wielu wypadkach do granic, w których budżet oparzony na ustawach. A więc bez przebudowy i zmiany tych ustaw, znaczących oszczędności przeprowadzić nie można. Nie mogłem przedstawić od razu sposobów pokrycia deficytu, ale w najbliższych dniach wniosę na Radę Ministrów szereg propozycji i ustaw mających na celu usunięcie deficytu.

Dzisiaj musimy dążyć do tego, aby nasz pieniądź był ustalony. Dzisiaj ceny w złocie są poniżej poziomu cen z r. 1914 w zakresie cen hurtowych. W zakresie kosztów utrzymania ceny są tylko o jakieś 13 proc. wyższe od cen przedwojennych. Kurs więc naszej waluty wytworzył obecnie poważne bardzo premje eksportowe i jest bodźcem dla rozwoju naszego bilansu. Ale wszelki dalszy spadek waluty byłby w najwyższym stopniu niebezpieczny, gdyż musiałby odziałać na ceny, a tym razem straciłbyśmy te korzyści, które mamy dzisiaj. Dzisiaj dalszy spadek wywołałby tylko pogorszenie się położenia.

Według mnie, dążeniem naszym musi być stopniowa poprawa i zrewalutowanie naszej waluty, musi to jednak być dokonane przy jednoczesnym procesie obniżenia w złocie kosztów produkcji drogą procesu organizacyjnego, drogą rewizji składników i kosztów produkcji. Poza to minister skarbu powinien dążyć do wzmocnienia rezerwy walutowej Banku Polskiego.

W zakresie rewizji kosztów produkcji jest cały szereg spraw na które musimy zwrócić uwagę. Spodziewać się obniżenia ogólnej sumy podatków państwowych z góry w obecnym stanie naszego budżetu nie można. Można słusznie myśleć o rozszerzeniu podstaw dla wymiaru tych podatków przez zwiększenie ilości płatników (brawa). Można i należy mówić o zmniejszeniu, przynajmniej na okres pewnego czasu, na okres stabilizacji, świadczeń na rzecz samorządu (brawa). Nie możemy sobie pozwalać na wszelkie daleko idące projekty, bardzo często wysuwane na gruncie samorządów (brawa). O wzroście tempa wydatków samorządów świadczy fakt, że podczas gdy zamknięcia kas z r. 1924 wykazały wydatków w państwie bez G. Śląską około 30 milj. zł. — co wydaje mi się i tak zbyt dużo — to prelliminarze na rok 1926 przewidują wydatków 496 milj. zł.

Tak samo, jak w budżecie państwowym, widzimy ogromny wzrost wydatków w budżecie samorządowym. Trzeba poważnie zastanowić się nad czynnikami, wynikającymi z ubezpieczeń społecznych (brawa) — nad gospodarką tymi funduszami (brawa). I tu daje się zauważyć ogromny wzrost wydatków. Wkładki w r. 1924 wszystkich ubezpieczeń w państwie, z wyjątkiem funduszu bezrobocia wynosiły 157 milj. zł.

Trzeba również dotknąć sprawy kosztów administracyjnych przedsiębiorstw prywatnych, jak również przedsiębiorstw państwowych. Muszę z góry powiedzieć, że mam wrażenie z danych, jakie posiadam, iż dzielnic wielkopolska nie należy do tych, w których byłoby za wiele jakichkolwiek jaskrawych przykładów. Są one raczej poza dzielnic wielkopolską. Bardzo wysokie są koszty opłat procentowych. Jest to składnik, na który my tylko pośredni możemy mieć wpływ. Tylko bowiem zrewidowanie wszystkich innych składników kosztów produkcji doprowadzić nas może do kredytu taniego i pozwoli nam tę produkcję w kosztach produkcji zmniejszyć. Jest tu bardzo wiele do zrobienia. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień, jakie mamy przed sobą.

Po uzyskaniu równowagi budżetu, po rewizji kosztów produkcji możemy tylko dojść do kredytu zagranicznego. Przecież nam drogi kredyt zagraniczny zupełnie niepotrzebny (słusznie). Musimy wytworzyć warunki kredytu taniego, dogodnego, a ten kredyt przyjdzie na drodze zaufania do przebudowy naszego życia gospodarczego i naszej gospodarki skarbowej.

Co się tyczy układów z Bankers Trustem w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego, to to jest rzecz niesłuszną przypuszczać, że te układy rozwały się. Nie uważam za wskazane i możliwe w obecnym okresie udzieloną opcję Bankers Trustowi przedłużyć. Przedwzrostkiem musimy pamiętać, że hipoteka naszego monopolu tytoniowego jest obciążona przez pożyczkę, zawartą we Włoszech i że przy pertraktacjach z Amerykanami trzeba będzie przedwzrostkiem wyjaśnić stosunek do wierzyciela, zapisanego na pierwszym planie hipoteki, a dopiero potem bliżej rozmówić się o warunkach przeprowadzenia nowej transakcji na gruncie Stanów Zjednoczonych. Wszystkie układy zawsze dotychczas psują zagadnieniem zaufania do naszej gospodarki wewnętrznej. Trudności nasze są zagranicy doskonale znane i tu tkwi największa trudność, nie zaś w tych czy innych warunkach. Główną więc jest rzeczą stworzyć warunki zaufania, które jest potrzebne do emitowania pożyczki na takich warunkach. Oczywiście są trudności, które zmuszają przedwzrostkiem do uporządkowania domu wewnątrz.

W zakresie sprawy tu poruszonej muszę wyrazić pogląd, że pomoc dla bezrobotnych w związku z przesileniem powinna być udzielana drogą dania pracy. Sprawa ta jest nadzwyczaj skomplikowaną i trudną ze względu na ostry przesilenie szczególnie w niektórych miejscowościach na G. Śląską i w Łodzi. Naogół mogę powiedzieć, że mam wrażenie, iż punkt kulminacyjny został już całkowicie osiągnięty i że ilość bezrobotnych zmniejsza się.

W rolnictwie jest najcięższe i najtrudniejsze położenie, ale ono nie potrzebuje nagół uzdrowienia swych warsztatów pracy. O ile kredyt bezpośrednio dla handlu i przemysłu może być nawet w pewnym stopniu niebezpieczny, bo utrwaliłby stan rzeczy, który istnieje, to w rolnictwie kredyt jest niezbędny i pomoc bezpośrednia dla rolnictwa powinna być tą formą, w której państwo powinno przyjąć mu z pomocą, co czyta się nawet na łanach pism, reprezentujących sfery wyłącznie przemysłowe.

Niska konsumcja na rynku wewnętrznym w porównaniu z Czechosłowacją i Niemcami, niska w stosunku do tych państw konsumcja węgla i wyrobów bawelnianych, cukru i innych artykułów wskazuje na to, że musimy w interesie handlu i przemysłu rozwijać się kupna ludności i budować rynek wewnętrzny. W chwili wielkiego przesilenia gospodarczego jest to nakazem chwili bieżącej.

Poruszając te główne zagadnienia, od których właściwie zależy przebudowa naszego życia gospodarczego i w których państwo nie będzie mogło działać zdanieniem mojem bez udziału całego społeczeństwa, a w szczególności przedstawicieli życia gospodarczego — chciałem podkreślić konieczność współdziałania i liczę, że szczególnie na Ziemi Wielkopolskiej będzie to zrozumiałe i będzie wysuwane na pierwszy plan.

Sprawy polskie.

Zebranie Pomorskiego Tow. Rolniczego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Toruniu roczne walne zebranie Pomorskiego Tow. Rolniczego, przy udziale około 300 członków. Zebraniu przewodniczył p. Donimirski. Sprawozdanie, w którym podniesiono działalność kulturalną oświatową oraz zawodową towarzystwa, zadał p. Zan. W drugim dniu obrad zajmowano się tak sprawami wewnętrznymi organizacyjnymi, jak i sprawami ogólnorołniczymi. Położenie rolnictwa pomorskiego jest ciężkie, nie mniej jednak rokuje przy dobrych chęciach rządu poprawę.

Krzywdy polskie w Lidze Narodów.

Na porządku obrad obecnej sesji Ligi Narodów znajdzie się również podanie, dotyczące spraw ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Podanie Związku Polaków dotyczy niezadowolonej sprawy odszkodowań z czasów rozruchów plebiscytowych i plebiscytowych. Ogromną liczbę Polaków, srodze dotkniętych w czasie rozruchów, pominięto przy wymiarze odszkodowania. Sprawa ta przeszła przez wszystkie możliwe stopnie władz niemieckich i nie doczekała się załatwienia, któreby usuwało krzywdę wyrządzoną w czasie rozruchów niewinnym ludziom. Gdy więc władze niemieckie nie mogły, czy nie chciały załatwić tej sprawy, przeto obowiązkiem „Związku Polaków” było szukać ostatniej prawnej możliwości. Skarga Związku Polaków nie poszła do Ligi Narodów bez wiedzy rządu niemieckiego. Omawiane podanie Związku Polaków wniesione też było już coś rok temu.

To też zupełnie nierozumiałym jest protest pism niemieckich w Rzeszy a zwłaszcza centrowych. Słusznie „Dziennik Berliński” pyta: Skąd więc owa niepoczytalna centrowa nagonka? Skąd owe niesumienne zarzuty o płatnej propagandzie, o jakowychś intrygach międzynarodowych? Skąd owe znamienne donosy o jakowychś napływających czynnikach agitacyjnych, o wyzywającym zachowaniu się i tem podobne judzące brednie? Kto stoi na stanowisku ochrony mniejszości, powinien wiedzieć, że jedna z ostatnich możliwości tej ochrony jest odwołanie się do Ligi Narodów. Krzyk centrowców to krzyk nieczystego sumienia, odświeżona niezręcznie obawa o to, że świat może się naszerzyć coś bliższego dowiedzieć o smutnej rzeczywistości na Śląsku Opolskim.

Litwini gotują nowy napad.

Bawili w Kiernowie naczelnik powiatu wilkomińskiego, Szabanowicz, po nieudanych próbach wprowadzenia w pole władz naszych udał się do Kowna po nowe instrukcje. Ostatnio przybyła na obszar odcinka podhajskiego, z zachowaniem wszelkich ostrożności dla utrzymania tajemnicy, specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli władz wojskowych litewskich oraz oficerów niemieckich, która zbadała gotowość bojową stojących na odcinku podhajskim oddziałów litewskich.

Ciągłe manewry i ćwiczenia, które dają się zauważyć po tamtej stronie granicy, każą przypuszczać iż w najbliższych dniach nastąpi zasadnicze uderzenie w celu wyparcia oddziałów polskich z linii demarkacyjnej. W miejscowości Pacielnia rozkwatował się większy oddział szaulisów, liczący około 135 ludzi. Nadchodził coraz więcej wiadomości, iż szaulisi rabują ludność miejscową.

Aresztowanie 3 wiceprezydentów Rady Miejskiej w Łodzi.

Policja w Łodzi dokonała szeregu aresztowań. M. in. zostali aresztowani trzej wiceprezesa rady miejskiej — Pietrzykowski, Flammenbaum i Gawron, oraz 10 innych osób. Pierwsi trzej weszli do rady miejskiej z listy tzw. lewicy związków zawodowych. Przyczyną aresztowania trzymane są w tajemnicy. Kierownictwo organizacji robotniczych podjęło w tej sprawie interwencję u ministra pracy oraz ministra spraw wewnętrznych.

Monarchistyczna „Pro Patria” skonfiskowana.

Komisariat rządowi skonfiskował ostatni numer tygodnika monarchistycznego „Pro Patria” za artykuł treści przeciwpństwowej.

Sprawy polityczne.

Rakowski o położeniu politycznym.

Sowiecki przedstawiciel w Jugosławii, Rakowski udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi zagrzebskiego Obzoru. Na pytanie, jak zapatruje się rząd sowiecki na misję dra Ninczyca w Rzymie, odpowiedział Rakowski: „W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oświadczył Rakowski, że Rosja zażądała od Niemiec podpisania umowy uzupełniającej do traktatu rapalskiego, aby w ten sposób uzyskała gwarancje, że Niemcy nie wezmą udziału w żadnych operacjach, skierowanych przeciw ZSSR. Niemcy zgodzili się na żądania Rosji. Na pytanie korespondenta, co sądzi Rakowski o wzajemnym stosunku jugosłowiańsko rosyjskim, odpowiedział: „Rząd jednego z zaprzyjaźnionych z Jugosławią państw oświadczył mam, że SHS. czyni przygotowania do uznania Rosji sowieckiej. Sprawa ta została jednak narazie odłożona ad kalendas grecas.

W sprawie bałkańskiego paktu gwarancyjnego oświadczył Rakowski, że pakt ten mógłby być ewentualnie skierowany przeciwko Turcji lub Rosji sowieckiej; nie byłby jednak wówczas paktem gwarantującym pokój, lecz oznaczałby stałe niebezpieczeństwo wojny.

Zjazd emigracji rosyjskiej?

Komitec organizacyjny zjazdu emigracji rosyjskiej w Paryżu opracował szereg odczytów programowych, które zostaną wygłoszone na zjeździe. Deklaracje zjazdu ogłoszą prezes komitetu organizacyjnego p. prof. P. R. Struwe, deklarację w sprawie agrarnej — były członek rady państwa p. W. I. Hurko, deklarację w sprawie stosunku do państw, nowopowstałych na terytorjum byłego imperjum rosyjskiego — ks. I. Wasilczyków, deklarację w sprawie stosunku emigracji rosyjskiej — do ustroju i władzy sowieckiej — p. S. Oldenburg, odczyt o stanie gospodarczym i finansowym Rosji sowieckiej został powierzony przedstawicielowi rosyjskiego związku kupców, przemysłowców i finansistów w Paryżu, deklarację o celach rosyjskiej polityki zagranicznej wygłosi ks. L. Urusów, w imieniu emigracyjnych organizacji koczujących przemawiać będzie gen. Syczow. Termin zwołania zjazdu wyznaczono na dzień 4 go kwietnia br.

Masowe aresztowania w armii sowieckiej.

„Polskie Wiadomości“ donoszą iż w Sowdepji aresztowano znowu olbrzymią ilość oficerów i żołnierzy armii lądowej i marynarki.

W lutym, na pancerniku „Marat“ aresztowano 30 oficerów i 50 marynarzy, których przewieziono do więzienia kronsztadzkiego.

Sledztwo wykazało, iż na tymże pancerniku czyniono przygotowania do wywołania powstania floty bałtyckiej.

W związku z tem, aresztowano w Sewastopolu 18 oficerów, w Symferopolu zaś 40 osób. Rozkaz aresztowania wydał komisarz floty Zof, na którego swego czasu dokonano zamachu w Petersburgu.

W Charkowie, Kijowie, Odessie i w wielu innych miastach aresztowano 800 osób, wśród których było wielu oficerów. — Aresztowanym postawiono zarzut, iż przygotowali zamach na ustrój sowiecki.

Cwiczenia wojskowe w Gdańsku.

Rozwijany na kilku lat w Gdańsku przez szereg organizacji nacjonalistycznych ruch wojskowy, a zwłaszcza wojskowe przysposobienie młodzieży, wywołuje wśród ludności wolnego miasta coraz żywszy protest. W tej sprawie zabrał głos poseł do sejmu gdańskiego Werner, który w liście ogłoszonym w „Danziger Volks-

stimme“, wskazuje przedewszystkiem na niebezpieczeństwa, na jakie ruch ten narazić może wolne miasto, poczem obszernie opisuje ćwiczenia wojskowe oddziałów Jungdeutschen Orden, którym przypatrywał się przed kilku dniami w jednej z miejscowości pod Gdańskiem. Oddział, złożony wyłącznie z młodzieży, wykonywał wszelkiego rodzaju ćwiczenia wojskowe przy użyciu karabinów i granatów ręcznych. Poseł Werner przypomina senatowi niedawną interwencję poprzedniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, p. Mac Donnela, który oświadczył, że nie będzie mógł zagwarantować niezawisłości i samodzielności wolnego miasta, jeżeli senat będzie nadal tolerował tego rodzaju wojskowe zabawki. W końcu pos. Werner wzywa senat, aby nie lekceważył tego ostrzeżenia Wysokiego Komisarza i przystąpił do siłownienia niebezpiecznego dla wolnego miasta ruchu, podtrzymywanego przez nacjonalistów.

Rebrojenie Daaji.

Volkting przyjął w trzecim czytaniu 75 głosami przeciwko 71 bill rządowy o ograniczeniu zbrojeń. Za przyjęciem billu głosowali: socjał demokraci i stronictwo radykalne, przeciwległe skrzydło liberalów i konserwatysty. Bill przesłany został do Landstingu.

Trocki profesorem dziennikarstwa.

Z Moskwy donoszą, że Trocki mianowany został profesorem państwowego instytutu dziennikarskiego.

Na drugi kwartał

czyli na kwiecień, maj i czerwiec lub też na miesiąc kwiecień przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ w czasie od 15—25 go bm.

Listonosz o prenumeratę upominąć się nie będzie, bo niema obowiązku tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swej książeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na pocztę zostały wpłacone.

Kto abonuje „Dziennik Pomorski“ na pocztę, a nie otrzyma go na czas lub mu go listonosz wcale nie dostarczy, ten niech natychmiast wniesie do swej poczty reklamację, a gdy to nie poskutkuje, niech nam o tem natychmiast doniesie, a my wniesiemy zażalenie do Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy

Prosimy więc natychmiast odnowić przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ i zachęcić wszystkich krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, by i oni zapisali

„Dziennik Pomorski“.

Sprawy gospodarcze.

W Brazylii niema pracy.

Konsulat Stanów Zjednoczonych Brazylii w Warszawie komunikuje:

„W ostatnim czasie pojawiają się coraz częściej w prasie — zwłaszcza prowincjonalnej — notatki, jakoby rząd brazylijski poszukiwał inżynierów, techników, chemików, geometrów, oraz robotników — oferując im przejazd bezpłatny czy też kredytowany itp. Pewne zaś biuro zagraniczne obiecuje nawet robotnikom zarobki w wysokości 20 dolarów dziennie i przejazd kredytowany, zachęcając również inżynierów, techników, biuralistów do wyjazdu do Brazylii na nadzwyczaj korzystne posady. Te ostatnie ogłoszenia

powszechniane są za pośrednictwem pewnego pismaroz (wychodzącego z Hamburgu, a rozsyłanego po całej Polsce) z zaznaczeniem, że kto pragnie otrzymać bliższe informacje, dotyczące tych posad, musi przestać w liście poleconym pewną kwotę na prenumeratę. Wobec tego Konsulat Stanów Zjednoczonych Brazylii w Warszawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Rząd Związkowy Stanów Zjednoczonych Brazylii nikogo nie poszukuje, ani nie angażuje do pracy w Brazylii — przewozem emigrantów wogóle się nie zajmuje, ani nikomu bezpłatnego lub też kredytowego przejazdu nie udziela i że wszelkie tego rodzaju pogłoski o fantastycznych zarobkach, jak i ogłoszenia nieoficjalne o angażowaniu pracowników do Brazylii — należy traktować jako niemające najmniejszej podstawy.

Bezrobocie w rolnictwie.

W roku bieżącym bezrobocie w rolnictwie na całym terenie Rzeczypospolitej obejmie, jak przewidują czynniki miarodajne, od 10 do 15 tysięcy rodzin. Władze starają się zapobiec skutkom bezrobocia w drodze odpowiedniego pokierowania emigracją robotników rolnych do Niemiec oraz zatrudnienia bezrobotnych rolnych przy robotach prowadzonych przez samorządy. Między innymi zwrócono się do odbytego zjazdu sejmików, który ma zatrudnić szczególnie przy robotach drogowych robotników danego powiatu. W ten sposób bezrobocie w rolnictwie poważniejszych obaw nie budzi.

Konkurs na podręcznik o sadzeniu drzew.

Związek właścicieli szkółek ogłasza konkurs na podręcznik o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew przy drogach.

Podręcznik ten, przeznaczony dla inżynierów techników i dozorców drogowych, ma zawierać: cel i potrzebę obsadzenia dróg publicznymi drzewami; jakie gatunki i odmiany drzew nadają się na drogi; jak mają być drzewa rozmieszczone; pielęgnowanie drzew i walka ze szkodnikami.

Prace zaopatrzone godtem należy przesyłać do Związku Właścicieli Szkółek Handlowych, Warszawa, Bagatela 3, w terminie do 1 września włącznie.

KRONIKA.

Dziś: x Gertruda, p. Patrik, p. w. Józef z Arymatei.
17. 3. 26. Słońca wschód 6.14 zachód 18. 5
Księżyc wschód 8. 4 zachód 22.31

Jutro: x Gabriel, archanioł; Cyryl Jeroz., b. w. dr.
18. 3. 26. Słońca wschód 6.11 zachód 18. 7
Księżyc wschód 8.30 zachód 23.46

Z miasta.

Chojnice, dnia 17 marca 1936 r.

— Zebranie Związku Urzędników Kolejowych odbyło się wczoraj o godz. 7 ej wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego. Zebranie zajął prezes p. Dziegielewski hasłem „Cześć kolejnictwu“ przy udziale 25 członków, podając do wiadomości porządek obrad Sekretarz p. Klimek odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez sprzeciwów przyjęto.

Obszernie omówiono porządek pogrzebu śp. J. Augustyńskiego. Następnie prezes p. Dziegielewski odczytał okólnik i komunikat zarządów głównego i okręgowego. Po omówieniu sprawy dotyczącej funduszu pogrzebowego i po wolnych głosach, w których przemawiali pp. Osowski, Kuliniak, Klimek, Waga, i Troka, zamknął prezes zebranie o godz. 10 hasłem „Cześć kolejnictwu“.

dopiero od dwóch tygodni i wychodząc, zawsze twarz zakrywała gęstą zasłoną. Mieszkała z mną i można sądzić, że odjechała. Co się zaś tyczy Jonathana Wilda, ten wyjechał z Paryża przed dwudziestu laty.

— Zgoda, ale Jenny i Jonathan byli gdzieś znani i znaki na ich bieliznie mogą być punktem wyjścia dla śledztwa.

— Mogłoby to być w istocie, gdybyśmy nie byli ostrożni sami dla siebie i abyśmy nie wymagali od tych, co nam słońca, aby nosili bieliznę bez znaków, albo ze znakiem fantazyjnym, mogącym dać tylko mylne wskazówki, zdolne do zabicia z tropu poszukiwaczy. Zatrzymaj pan to co mówię na własną korzyść.

— Uczynię to i w każdej rzeczy iść będę za waszemi radami.

— To będzie rozprośnie. Jak się pan nazywasz?

— Maurycy.

— To imię chrzestne. A nazwisko?

— Ja swego rzeczywistego nazwiska nie mam. Powiedziałem wam, że urodzenie moje otoczone jest tajemnicą, ale aby nie wyglądać jak podrutek, przybrałem nazwisko Vasseeur.

— Masz pan lat dwadzieścia cztery?

— Prawie.

— Mieszkaś pan?

— Przy ulicy Navarrn pod numerem dziewiętnym. Lartignes zapisał adres w swojej książeczce.

— Jutro rano odbierzesz pan bilecik — rzekł — wyznaczający ci schadzkę?

— W jakim miejscu?

— Jeszcze nie wiem

— Czemuż nie tutaj?

— Jeszcze dziś opuszczam ten hotel. Jest to niezbędny środek ostrożności i nie wiem gdzie zamieszkać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

35)

W korzyściach będziesz miał znaczny udział. za to ja ręczę, ale aby być przypuszczonym do towarzyszenia pięciu, powinienes przedewszystkiem być przyjętym przez tamtych naszych towarzyszy, bez zdania których nie wolno nam nic stanowić w ważnych rzeczach. Jest to artykuł zasadniczy naszego statutu.

„Dzisiaj jeszcze do nich napisze i zawiadamie o tem co zaszło i wybadam ich co do pańskiego przyjęcia.

„Odpowiedź ich będzie szybka i przychylna, o tem nie wątpię; jednakże, dopóki nie nadejdzie, pan mozesz być i będziesz dla nas tylko użytecznym współpracownikiem, lecz nie współnikiem... Zgoda?

— Musi być zgoda — odpowiedział Maurycy, składając list Michała Bremont i kartkę i chowając je do pulawesu.

— Zatem przyjmujesz pan tymczasem stanowisko.

— Przyjmuję.

— Dobrze. Jutro ułożymy plan naszego działania.

— Będzie on jaknajprostszy! — zawołał mło dzieniec. — Idzie tylko o wynalezienie rodziny Bressolles i Simony.

— Bez wątpienia, ale poszukiwania powinny być otoczone ostrożnością, o których pomówimy jutro.

Jak na teraz, mam pana o jedno tylko zapytać.

— I owszem.

— Papiery, które nam pokazywałeś, są to tylko kopje...

— Tak.

— Co się stało z oryginałami?

— Mam je i zatrzymam.

— Pan nam nie ufasz... — rzekł Lartignes z uśmiechem.

— Nie znając was, naturalnie nie bardzo wam ufałem. Wydałem się wam. Myśl, abyście mnie sprzątnąć bardzo łatwo mogła wam przyjść do głowy. O rygińaty, które pozostały w mojem ręku i może oddane w kopercie trzeciej osobie upoważnionej do zrobienia z nich użytku, w razie gdybym się nie ukazał, stanowią moją obronę. Jestem przekonany, że mnie pochwalacie i że na mojem miejscu zrobilibyśmy toż samo.

— Słusznie pan przypuszczasz — rzekł niemnami książdz. — Ale wspomniane dowody są niebezpieczne.

— Wiem dobrze.

— Nie proponuję panu aby je zniszczyć, tylko tak samo w swoim jak i w naszym interesie, trzeba je będzie schować do nieodnalezionej skrytki. Co się zaś tyczy kopji pańskiego pisma, ta już z moich rąk nie wyjdzie.

— To teraz wy mi nie dowierzacie — rzekł Maurycy uśmiechając się z kolei.

— Pan przedsięwzięcie ostrożności, słusznie więc my przedsięwzięmy swoje. Teraz dam panu dobrą radę.

— Jestem gotów ją wysłuchać i według niej postąpić.

— Działaj pan z nami otwarcie. Mogłoby ci się przytrafić nieszczęście, gdybyś nas chciał oszukać.

— Groźba ta jest zbyteczną. Będę postępował z otwartością. Mój interes mi to nakazuje, ponieważ odtąd mieć ogę udział w każdym niebezpieczeństwie, mogącem zagrażać stowarzyszeniu. A przystępując do rzeczy, czy nie boicie się, aby dwa trupy zostały poznane w Mordze, dokąd je z pewnością zaniesiono?

— Prawie się nie obawiamy tego, — odparł Verdier. — Aby to mogło nastąpić, trzeba by nieprawdopodobnego wypadku. Jenny Staal była w Paryżu

— **Ruch telefoniczny z Chojnice do Niemiec.** Na podstawie rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów z dnia 10 marca br. Nr. 770/IX, otwiera się z dniem 20 marca br. o godz. 8 rano ruch telefoniczny między urzędem poczt. telegr. Chojnice z jednej strony a urzędami niemieckimi Człuchów (Schlochau), Firschau (pow. człuchowski), Frankfurt nad Odrą, Piła (Schneidemühl), Berlin, Szczecin i Hamburg z drugiej strony.

W ruchu telefonicznym między Polską a Niemcami dopuszczane są rozmowy zwykłe, pilne (potrójna opłata), rozmowy abonamentowe w porze nocnej między godziną 21 i 9 (w myśl postanowień art. L XVIII Z i Z H międzynarodowego regulaminu) oraz wezwanie do rozmowy publicznej.

Czas trwania rozmowy nie może przekraczać 6 minut.

Opłata za 3 minutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w relacji.

1) Chojnice — Człuchów	3 franki złote.
2) " — Firschau pow. człuch.	3 franki złote.
3) " — Frankfurt nad Odrą	3 franki złote.
4) " — Piła	3 franki złote.
5) " — Berlin	3 fr. 60 cent.
6) " — Szczecin	3 fr. 60 cent.
7) " — Hamburg	5 fr. 40 cent.

Według ekwiwalentu 1 frank złoty równy 1 złoty. W końcu nadmienia się, że do ruchu telefonicznego z Niemcami dopuszczane są jedynie Chojnice i to tylko w powyżej wymienionych relacjach.

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego.** Maksymilian Podolski, Marja Podolska, zam. w Szodnie, pow. Kościerzyna, zostali przez sąd pokoju w Koście rzynie za kradzież zasądzeni Podolski na 3 tygodnie, Podolska na 5 dni więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi osk. wnieśli odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji wniósł i oskarżonych uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej. Drugi raz Maksymilian Podolski o stanie oporu urzędników leśnemu został przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzony na karę więzienia przez 3 miesiące i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje, lecz twierdzi, że był pijany. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie oskarżonego odrzucił z tem, że wymierzono mu łączną karę 6 tygodni więzienia. Koszta ponosi osk.

Maksymilian Podolski i Teodor Podolski o kradzieży kaczek na szkodę Buńskiego zostali przez sąd pokoju w Kościerzynie skazani na karę więzienia przez 9 miesięcy i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnieśli odwołanie. Podczas rozprawy oskarżeni do winy się nie poczuwają. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwoławczy zasądził z tem, że im wymierzył karę więzienia po 1 miesiącu i ponoszenie kosztów. Maksymilian Podolski, Onufry Wojciechowski, zam. w Szodnie, o kradzieży i popełnieniu zostali przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzeni Podolski na karę więzienia przez 6 miesięcy, Wojciechowski na 1 miesiąc, tudzież na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnieśli odwołanie. Podczas rozprawy oskarżeni do winy się nie poczuwają. Po przeprowadzeniu rozprawy co do Podolskiego sąd odwoławczy odrzucił z tem, że wymierzono mu 1 miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów. Co do Wojciechowskiego sąd wyrok I instancji wniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Augustyn Kuczkowski, zam. w Kościerzynie o fałszywe obwinienie do władzy na szkodę Teodora Świeczkowskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy osk. został uwolniony. Koszta ponosi kasa państwowa.

Stanisław Saldat, Klemens Saldat, zam. w Wierzysku, pow. Kościerzyna, o to, że z niedbalstwa wywołał pożar w budynku. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwają. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonych od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **Przestroga dla rodziców.** W Pucku posłana przez żonę fotografa p. Wolfa siostra jej p. Herta Pianowska po drzewo do komórk, napadnięta została przez zamaskowanego nieznanego mężczyzny, który usiłował ją uprowadzić. Skoro jednak napastnik zauważył, że p. H. Pianowska usiłuje uciekać, rzucił się na nią i zakneblował jej usta szmatą nasyoną chloroformem oraz związawszy jej ręce i nogi, oświadczył, że jak tylko całkiem się ściemni, to ją antem uprowadzi. Następnie przykrył ją słienikiem, gdy ta straciła przytomność. W takim stanie znalazła ją zdziwiona dłuższą nieobecnością siostry pani Wolfowa. Przywrócona do przytomności przez lekarza wojkowego, p. H. Pianowska zeznała policji o powyższym zajściu. Zachodzi przypuszczenie, iż był to jeden z handlarzy żywym towarem, który 18 lutnia p. H. Pianowską usiłował porwać. Podobną szajka handlarzy żywym towarem grasuje w Gdańsku i na gościnne występy wyjeżdża po miejscowościach wybrzeża. Napastnik ubrany był bardzo elegancko w szare palto, takiegoż koloru spodnie, półbutki lakierowe i czarny podłużny kapelusz. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Narazie zwraca się uwagę rodzicom, by większą opieką otaczali dorastające córki, przedewszystkiem w ociągach, gdyż banda handlarzy ma grasować na wybrzeżu.

— **Licytacyjna sprzedaż 140 koni wojkowych** odbędzie się dnia 22, 24 i 27 marca br. o godz. 9 w Grudziądzu na placu ćwiczeń, przy koszarach gen. Hallera, dnia 25 marca, o godz. 9 w Starogardzie (5 koni) na placu przed starostwem. Prawo uczestnictwa posiadają wszyscy.

15 proc. sprzedanych koni będzie kredytowane do dnia 15 września przy zobowiązaniu opłacenia 12 proc. (rocznie).

Osoby chcące skorzystać z kredytu, powinny posiadać poręczenie władz państwowych lub bankowe listy gwarancyjne.

Komendant U. K. Nr. 22.

(—) Karkosiek pplik.

— **Targ tygodniowy z dnia 17 marca.** Zadano następujące ceny: masło 2.60—2.70, funt jajka 1.70—2.00, mendel, wlepszowina 1.10—1.20, żółta skopowina i cielęcina 0.70, funt, wołowina 0.70—0.80 gr., mięso siekane 1.20, żyta świeża słonina —1.50, wędzona słonina 1.90, żyta 2.00, żywe gęsi — 2.00, sztuka, kury 0.00—0.00, sztuka, kielbasa krwawa 60 80 biała —1.00, mięsna 1.40, słonki 40—50 gr. funt, marenki 80 gr., okonie 60—80 gr., szczupaki 110 gr. młoty 1 zł., liny 1.20, węgorze 1.80, indyki 0—0.00 za sztukę, kaczki 0.00—0.00 za sztukę, kartofle 2.50—0.00 za ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 50—60 zł. za parę, żyto 9.50, wies 673.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie tylko jeden dzień dziś w środę nadzwyczaj piękny dramat w 6 aktach pod tytułem „Hrabianka bez nazwiska“.

Z Pomorza.

— **Z powiatu chojnickiego.** (Oświata poza szkolną w szkołach powszechnych w pow. chojnickim.) Z upoważnienia inspektora szkolnego p. Hofmana z Brus, instruktorka oświatowa p. Stefania Bojarska wygłosiła dnia 15 marca w szkole w Brusach dla 120 dzieci starszych pogadankę b. od powiednia na wielki post pt. „Związki Dobroci“, też samą pogadankę następnego dnia usłyszały dzieci ze szkoły powszechnej w Czyczkowach. Przejędny

— **Wiele,** pow. chojnicki. (Z guba czy kradzieży.) Na ostatnim jarmarku w Brusach ubogi mieszkaniec tutejszy P. w niewiadomy sposób zgubił, lub skradziono mu pieniądze. Sprzedat krowę i wraz z zaoszczędzonymi pieniędzmi, w sumie około 280 zł. włożył do złotej torebki, w której znajdowały się papiery na zakup drzewa ze Złewna. Papiery te były pod adresem p. Klamana z Karsowa.

Uprasza się serca liतोściwe, o ileby ktoś pieniądze znalazł, lub o nich coś wiedział, aby doniósł moze do tutejszego ks. proboszcza, gdyż stanowią one całe mienie poszkodowanego.

— **Dodać należy,** iż P. był w ostatnim czasie bardzo ciężko chory, co go także prawie do nędzy doprowadziło.

(Wybory do rady gminnej). W niedzielę wybrani zostali u nas do rady gminnej pp.: Brzeziński, Przytarski, Wielgosz, Janikowski, Kiedrowski, Bruski, Ważyński, Miętki, Czapiewski, Kukliński, Piński, Bonik, Łukaszewicz, Lewiński, Łosiński, Jarząbek, Lorek, Narloch, Szylcki.

— **Czyczkowy,** pow. chojnicki. (Z życia Tow. w Czyczkowskich.) Dnia 15 marca przed wieczorem przybyła do nas znana tutaj dobrze instruktorka oświatowa p. Stefania Bojarska i w lokalu p. Jazdzewskiego dla Tow. Roln., Polek, Dziewcząt, Kółka śpiewackiego i członków „Sokoła“ wygłosiła wykład obszerny „O życiu i pracach ks. Staszica“. Wykład poprzedzony był śpiewem dziewczęctw pod kierunkiem p. Dobkówny, miejscowej nauczycielki. Na zakończenie dziewczęta też śpiewały. Zebranie prowadziła p. Jazdzewska, przeska Kola. Prelegentce pokazano sztandar Tow. Polek, który haftuje p. Jazdzewska. Ma on być wykonany na 3 Maja, ale brak jeszcze Tow. około stu złotych na wykonanie go. Co do Sokołów, to ci mają b. bogaty sztandar, przechowywany u prezesa, kierownika szkoły, p. Bednarskiego. W obecnej chwili „Sokol“ w Czyczkowskich dobrze pracuje a to dzięki gorliwej współpracy z nim 2 druhów, którzy z wojska wrócili. Sokół tu, w czasie pobytu p. wojewody Wachowiaka w W. Chelmach miał zaszczyt śpiewać „Marsz Kaszubski“, obecnie sokoli z Czyczków przygotowują się do wzięcia udziału w Zlocie sokółów w Czysku. Przejędny.

— **Silno,** pow. chojnicki. (Obfitość drzewa opałowego.) W naszej okolicy mamy obecnie wielką obfitość drzewa opałowego, i to wskutek spustoszeń, które poczyniła w lasach komórkich sówka chojnowska. Okrągłaki kosztują 5, kłody 6,50 i chróst 1,30 zł metr. Przejorni rolnicy zaopatrują się już teraz w drzewo opałowe na przyszłą zimę.

— **Tuchola.** (Nowe towarzystwo.) W Tucholi odbyło się organizacyjne zebranie podoficerów rezerwy, na które przybyło 25 osób. Zebranie zajął p. Pestka. Na marszałka zebrania powołano J. Górnego. Referat wygłosił p. F. Marciniak, przedstawiciel Tow. Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu. Członkowie towarzystwa zapisano 25 cju. Do zarządu wybrano: J. Pestka, prezes; A. Szewin, wiceprezes; Szulczyński, sekretarz; Fleming, zast. sekr.; F. Klunder, skarbnik; W. Grabski, komendant; ławnicy: Bartłomiejski i Tydor; komisja rewizyjna: Wieniakowski, Ziolkowski, Okonek; i sąd koleżeński — Szlachciak i J. Górny.

— **Laskowice.** (Z życia osadników.) W Laskowicach odbyło się ub. niedziel w lokalu p. Kuhnerta zebranie Pomorskiego Zw. Osadników Rolniczych. Zajął je prezes Drodzowski, który też omówił aktualne sprawy z życia osadników. Mówca poruszył m. in. ożywioną agitację, jaką rozpoczyna uprawić wśród osadników „Wyzwolenie“. Agitatorzy tego stronnictwa podsywają się pod skrzydła Związku Osadników.

— **Kościerzyna.** (Starosta kościerski na urlopie. Głośna już jest na całym Pomorzu sprawa Banku Powiatowego Kościerzynie, który to

bank przez niezdrową konkurencję podcinał był kupectwa kościerskiego.

— Dyrektor tego Banku Warczak został aresztowany za szmugiel walut do Gdańska.

Niewątpliwie sfery drobnego kupiectwa kościerskiego źlej odetchną po ujawnieniu tych różnych machinacji dyrektora Banku Powiatowego.

Prezesem Rady Nadzorczej tego Banku jest starosta p. Kowalski. W związku z aresztowaniem dyrektora banku p. starosta otrzymał urlop.

— **Zblewo** (Wynik wyborów do Rady Gminnej) Przy wyborach do Rady Gminnej oddano tu ogółem 810 głosów, a 1137 osób było uprawnionych do głosowania. Z owych 810 głosów padło na listę 1 (rolnicy) 180 gł., (wybrano 5 radnych), na listę 2 (robotnicy) 309 gł., (wybrano 8 radnych), na listę 3 (kupcy) 117 gł., (wybrano 3 radnych), na listę 4 (urzędnicy) 73 gł., (wybrano 3 radnych), na listę 5 (inwalidzi) 131 gł., (wybrano 3 radnych).

— **Strzelno,** pow. pucki. (Śmiertelny wypadek.) W tryby maneżu dostał się w ub. poniedziałek 9 letni synek właściciela Juljusza Zaczka tak nieszczęśliwie, że głowa zupełnie została zmiażdżona. Chłopiec poganiał konie, stojąc na maneżu, niestety nie nakrytym.

— **Nowe.** (Miasto, które nie ma bezrobotnych.) W lutym r. b. minęły 4 lata pobytu p. Jabłońskiego na stanowisku burmistrza miasta Nowego. Te lata były nie lekką pracą na tak odpowiedzialnym stanowisku i w tak ciężkiej dobie. Mało nawet powiedzieć „praca“ — to był trud, to były zmoty! Toteż tem bardziej należy podkreślić i wskazać na plony, zebrane niezmordowaną ręką zasłużonego pracownika. Przypomnijmy tylko sobie ten nieład i chaos, w jakim przebywało miasto Nowe za rządów poprzedników p. Jabłońskiego i porównajmy ówczesne stosunki z dzisiejszym ładem. Wielkie zasługi położył też burmistrz p. Jabłoński w staraniach o udzielenie pracy bezrobotnym. W chwilach, gdy kwestja ta jest krwawą raną naszego kraju, gdy wszędzie prawie w walce o ten kawałek chleba do chodzi nawet do rozlewu krwi — miasto Nowe w statystyce zajmuje pod względem małej ilości bezrobotnych jedno z dominujących miejsc. Czyż to zasługa, jak nie burmistrza p. Jabłońskiego, który bezustannie dopominaniem się i pukianiem do wyższych władz, starał się o drzewo dla tartaków w Nowem i tem zmniejszył do minimum ilość bezrobotnych w naszym mieście.

— **Warlubie.** (Z życia rolników.) Ostatniej niedzieli odbyło się w lokalu p. Popławskiego zebranie Chrześ. Narod. Stronnictwa Rolniczego. Takowe zajął i temuz przewodniczył p. Bogdański. Z referatem przybył gen. sekretarz p. Kunz z Grudziądza. W ciągu swego referatu omówił szczegółowo reformę rolną i wykazał, że z obecnej ustawy o reformie rolniej wielkiej korzyści dla robotników i mało-rolnych — Pomorzan nie będzie. Jednak zachęca mowa by przy parcelacji skorzystano o ile tylko idzie. W toku dyskusji niejaki p. Szulczyk skarżył się na terminatki i gorzy się tem, że w Niemczech robotników co raz więcej się zatrudniają, a u nas liczbą się zmniejsza. Referent dał wyczerpujące wyjaśnienie w tej sprawie. — Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Bogdański zebranie pochwaleniem Pana Boga.

— **Toruń.** (Groźba nowej powodzi.) Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych Wisła pod Krakowem weszła już o dwa metry i w dalszym ciągu woda zbiera się przerwy. Równocześnie nadarzyły deszcze, iż górskie dopływy Soła, Raba i Dunajec gwałtownie wzbierają.

Deszcz w górach pada nadal, to też zjawia się groźba gwałtownej powodzi. Władze krakowskie zarządziły niezbędne środki ostrożności.

O ile deszcze w górach będą trwały w dalszym ciągu, co spowoduje szybsze tajemie śniegów, katastrofa powodzi jest nieunikniona.

— **Toruń** (Przyzyspani ziemią.) Podczas rozkopywania wału ziemnego w chwili, gdy u podnoża wału pracowali kilkunastu robotników, ze szczytu wału osunęła się nagle ziemia, grabiąc trzech robotników. Warstwa ziemi była tak gruba, że dopiero po dłuższej pracy udało się wydosłać nieszczęśliwych, dających słabe oznaki życia. Pogotowie ratunkowe odwoziło ich do szpitala, skąd jeden po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej powrócił do domu, dwaj pozostali w szpitalu. Stan ich nie budzi obaw.

— **Toruń.** (Nie znalazł pracy, lecz śmierć.) W jednym z hotelów pozabawił się życia za pomocą wystrzału z browninga 27 letni obywatel Stanisław Stankiewicz z Poznania. Stankiewicz, utraciwszy w Poznaniu posadę, wyjechał za pracą do Torunia. W Toruniu jednakże pomimo usilnych starań pracy nie znalazł. Widocznie stracił zupełnie nadzieję na lepsze jutro, a może też jeszcze inne niezbrane przyczyny popchnęły go do ucieczki z życia.

Z Poznańskiego.

— **Koronowo.** (Z jarmarku.) W ubiegły czwartek odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Sproawdzono na targowisko dużą ilość koni. Zażądano za mniejwartościowe konie poniżej nawet 100 zł., za konie średnie robocze do 350 złotych. A za już wybrane konie żądano jeszcze wyższe ceny. Był jeden koń, okazała sztuka, za którego żądano coś 600 złotych. Był to prawdopodobnie najdroższy koń tegoż

dnia. Ruch był ożywiony i targowano dosyć, lecz interesa wlokły się bardzo leniwie. Bydła na powyższy jarmark zbyt dużo nie spędzono. Ceny na takowe były następujące. Za sztuki mniejwartościowe żądano od 160—200 złotych. Za krowy średnie i młode od 200—260 złotych, za dobre do 320 złotych.

(Z targu). W czwartek płacono na targu za nabiał którego dostawiono dosyć, za masło funt 2.30—2.50 zł, za jaja mendel od 1.20—1.40. Drobinu było mało. Za cebulę płacono za funt 45 groszy, za surowe śledzie za funt 45 gr. Także sprzedawano na rynku śledzie 8 i 9 sztuk za 1 złoty. Za żyto płacono tr. 10 zł. Prosiąt przywieziono na powyższy targ tylko kilka wozów. Ceny na takowe były wysokie: płacono za parę od 45—65 zł. Nawet jeden gospodarz zażądał sz 80 zł, lecz nie znalazł się taki któryby je za taką cenę smiał nabyć i musiał cenę obniżyć odpowiednio. Za tłuste świnię płacono za centnar około 70—74. Jednemu dość ubogiemu obywatelowi który chciał sobie kupić prosięta, w międzyczasie gdy na pewnym wozie takie oglądał wyciągnął jakiś opryszek (pewno tylko na okazję czekający) z kieszeni pieniądze coś w ilości 100 zł.

Z dalszych stron.

— **Sokal.** (Napad bandytów w kasę skarbową) Do kasy skarbowej w Sokalu wtargnęli w nocy zamaskowani bandyci z przyprawionymi brodami. Dozorca nocny, Jan Witos, wszczął alarm i za mierzal zrobić użytek z broni ręcznej, runął jednak na ziemię ugodzony w głowę strzałem karabinowym. Splotzeni bandyci nie rozpruli kasy ogniotrwałej i uciekli w niewiadomym kierunku.

— **Lublin.** (Pożar seminarjum żeńskiego). W seminarjum żeńskim wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar. Seminarzystki, zamieszkałe w internacie w liczbie około 100, wybiegły na ulicę w nocy. Przeszło 5 godzin trwało gaszenie srożącego się żywiołu. Sala muzyczna doszczętnie zniszczona.

Ostatnie telegramy.

Wiliś chce się przenieść do Szwajcarii.

Pisma wiedeńskie donoszą z Paryża, iż były nie-miecki następca tronu wysłał z Bazylei do rządów państw sojusznicych list z prośbą o udzielenie jego ojcu pozwolenie na przeniesienie się z Doorn do Bazylei, gdyż małżonka b. cesarza nie znosi klimatu holenderskiego.

Coraz większy zamęt w Genewie.

Genewski korespondent „Matina” telegrafuje, że ostatnio wyłoniła się następująca koncepcja: sześciu niestałych członków Rady Ligi podaje się razem do dymisji, a wybory do Rady przesunięte zostałyby na wrzesień.

Następca kardynała Mercier.

Były wikary generalny kardynała Merciera msgr. Recy został mianowany arcybiskupem Melines

Strasne nieszczęście kolejowe.

Pod San Jose (Costarica) nastąpiła strasna katastrofa, a mianowicie wykołosił się pociąg wycieczkowy, powodując śmierć 178 osób. 75 osób odniosło rany.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Zebranie C. T. G. odbędzie się dn. 19. 3. 26. o godz. 10 w hotelu Engla Zarząd.

Chojnice. Bacność P. Z. K. Nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków odbędzie się w piątek dnia 19. 3. 1926 r. w lokalu p. Jazdzewskiego o godzinie 19 wiecz. Przybędzie mówca z Wydziału Wykonawczego z Warszawy. O liczny udział prosí Zarząd.

Chojnice. Zebranie miesięczne Związku Drużyn Konduktorskich odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 18.30 w lokalu p. Smejł. Przedtem o godz. 17.30 zebranie zarządu Z. D. K. w wyżej wymienionym lokalu.

Oprzybycie kompletnego zarządu i wszystkich członków woliwych od służby prosí Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. W czwartek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w hotelu p. Kalety roczne walne zebranie tow. „Lutnia”. O przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych, oraz zwolenników ideal śpiewackiej prosí Zarząd.

Czersk. „Czołem!” Zebranie zwyczajne Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się w środę dnia 17 marca br. o godz. 8-mej wiecz w lokalu drh. Rataja hotel „Metropol”. Udział czynnych i nieczynnych członków pożądaný. Goście mile widziani. Zarząd.

Czersk. Cześć Pieśni! Lekcje Tow. śpiewu „Harciarz” odbywają się odąd regularnie w każdy wtorek o godz. 8 wiecz. u p. Brzezińskiego. O liczny udział wszystkich członków oraz miłośników pieśni uprzejmie prosí Dyrygent.

Wielowiec. pow. Sępólno. Zebranie Tow. Powst i Wojaków odbędzie się w czwartek dn. 18 bm. o godz. 7 mej wieczorem na sali p. Grunaua. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komendant.

Szataryp. pow. kościelski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarypach w lokalu zwykłym. Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 15. 3. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	20.50—21.50 zł.
Pszonca	36.50—38.50
Jęczmień	19.00—20.00
Jęczmień browarowy	20.50—22.50
Owies	21.50—22.50
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	32.00—33.00
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	38.50—44.50
Mąka pszenna 65 proc.	57.50—60.50
Otręby żytnie	14.25—15.25

Otręby pszenne	15.50—16.50
Groch polny	29.00—30.00
Groch Victoria	38.00—42.00
Saradela	20.00—23.00
Łubin niebieski	14.50—16.50
Łubin żółty	17.50—19.50
Platki ziemn.	13.00—14.00

Giełda Gdańska.

dnia 17 marca 1926 r.

100 złotych. 64.93 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 17 marca 1926 r.

dolar 8.00 zł.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 16. 3. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Spędzono:	818 szt. bydła,	1366 szt. świń,
	542 szt. cieląt,	332 szt. owiec,
	85 szt. wółw,	342 szt. białych,
	391 szt. krów,	— szt. koz.

Razem 3.15 zwierząt.

I. Bydło:

a) pełnomięsiste, wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzegany	— 100
b) pełnomięsiste, wytuczony woły od lat 4 do 7	94—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczony	78—80
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	66 68

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	— 110
b) najprzedniejsze cielęta tuczony	106—110
c) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	93—100
d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	86—90
e) liche ssaki	76—80

III. Owce:

b) starsze skopy tuczony, liche jagugeta, tuczony i dobrze odżywione młode owce	68—
c) miernie odżywione skopy i owce	58 60

IV. Świnie:

a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	164—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	158—160
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	— 164
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	146—148
f) maciory i późne kastraty	130—150

Przebieg targu ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.”
w Chojnicach.

Kurs kierowców samochodowych

Braci Clerpiakowskich

w Toruniu, Chełm. Szosa 33. Tel. 1471.

Co 1 go każdego miesiąca zaczyna się nowy kurs 3-miesięczny dla zawodowców i 2 miesięczny kurs dzentelmeński.

Remont Samochodów! Garaże! Części zamienne!

Na sprzedaż.

Z powodu likwidacji Tow. Akc. Garbarnie Parowe W. Sawicki i Ska. następujący obiekt:

Cegielnia i nieruchomości, była garbarnią w Włocławku na Pomorzu, Willa z ogrodem o 13 pokojach z kuchnią,

nadające się jakoby bardzo dogodnie dla wszelkiego innego rodzaju przemysłu.

Cena bardzo korzystna, okazja rzadka.

Blizszych wiadomości udziela p. W. Sawicki, likwidator Tow. Akc. w Opalenicy, Poznańska 38, Poznańskie. PP. reflektantów uprasza się o zgłoszenia piśmienne wprost do likwidatora

Wacław Sawicki

Imieniem Tow. Akc. w likwidacji.

Fabryka wrobów cukierniczych i konfitur

„Marja”

najkorzystniejsze źródło zakupu towarów cukierniczych każdego gatunku.

Korzystny zakup dla handlarzy na jarmarku. Kupujemy każdą ilość białego maku.

Mieszkania

o 2-4 pokojach

poszukuje od zaraz lub później bezdzietne małżeństwo. Dzierżawa przedwojenna. 629

Łaskawe oferty uprasza się złożyć w eks. p. nin. pis.

Zajemnica przyszłego życia!!

Cheesz być szczęśliwym w życiu i wiedzieć swą przyszłość, w jaki sposób zdobyć dobrobyt?

Nadesłij natychmiast: charakter pisma swego, rok i miesiąc urodzenia, stan rodzinny, zawod, odcisk małego palca lewej ręki i parę włosów z głowy, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia.

Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych.

Adresować:

Warszawa 1. Plac Napoleona Skrzynka pocztowa Nr. 303.

J. Wysapalski.

Tysiące podziękowań z kraju i zagranicy. 638

Kuchonka gazowa

(2 płomienie)

gramofon

1 stół

stół do rozciągania

jako łóżko dla służby

i szafa ze szkła

z powodu wyprowadzenia się tanio na sprzedaż

Adres wskaze ekspedycja

Dzien. Pom. 648

STE

notografji wyczu

wszystkich listow-

nie bezpłatnie, celem

propagandy.

Instytut Stenograficzny

Antoniego Wojnara.

Warszawa Krucza 26.

Licytacja przymusowa

w piątek, dnia 19 marca o godz. 3 po poł. sprzedam

w Brusach na podwórze u p. Zabrzańskiego znajdujące się tam przedmioty

1 biurko, 1 szafa do bielizny, 1 garnitur koszykowy, 1 stół, 2 nocne stoliki,

2 krzesła, 1 rower.

Wszystkie przedmioty są w dobrym stanie.

Winkowski

kom. sądowy, Chojnice.

Garnitury klubowe

w skórze (antyk wołowa) od 1000 złotych tylko

pierwszorządne wykonanie

Wojciech Nogajewski

647] tapicer i dekorator

ul. Dworcowa 2 i p.

Przyjmie się kilka osób na

obiady

Strzelecka nr. 8 part.

Mieszkanie

4 pokojowe

i umeblowany pokój

dla przyzwoitego lokatora

do wynajęcia. 627

Wieteki,

ul. Nowemiasto nr. 7.

KINO NOWOŚCI

Tylko jeden dzień! Tylko jeden dzień!

W środę, dnia 17 bm. o godz. 8.

Nadzwyczaj piękny utwór Kłematograficzny

p. t.

Hrabianka bez nazwiska

Dramat ten, osnuty na tle, przeżyć młodej dziewczyny, która będąc córką hrabiego i biednej szewcowej, wychowywana w domu pułkownika i jego rozrzućnej żony!

Dalsze szczegóły ujrzymy na ekranie!

Dramat powyższy w 6 wielkich aktach!

PIANINA

pierwszorządnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych

poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów

w Bydgoszczy

tylko ul. Sniadeckich 56

tel. 388 zał. 1905 r.